



Prof. dr hab. Małgorzata Słodowa-Helpa,
Katedra Makroekonomii i Badań nad Rozwojem
email: malgorzata.slodowa-helpa@ue.poznan.pl
tel. 601 745 104

Poznań, dnia 4.11.2018 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana mgr. Jakuba Bartaka pt. Wpływ nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego w krajach OECD po 1990 roku, napisanej pod kierunkiem

Prof. dr hab. Michała Gabriela Woźniaka

wykonana na zlecenie Rady Wydziału Ekonomii UR

Ocena wyboru problematyki badawczej, jej znaczenia poznawczego i praktycznego

Pozytywnie oceniam wybór problematyki badawczej i podzielam stanowisko Autora, wyrażone zarówno we wstępie, jak i w tekście rozprawy, dotyczące rangi podjętej problematyki badawczej, jej aktualności i bezspornych walorów poznawczych oraz praktycznych. To oryginalne przedsięwzięcie badawcze świadczy o dużym wyczuciu potrzeb i wyjściu naprzeciw zapotrzebowaniu. Jest próbą wypełnienia zidentyfikowanej przez Doktoranta luki w dotychczasowym dorobku i wyrazem aktywnego włączenia się w niezwykle pożądaną nurt dialogu.

Wprawdzie zarówno problemy rozwoju kapitału ludzkiego, jak i nierówności dochodowych stanowią przedmiot wielu dysertacji, prac zwartych, artykułów oraz debat, niemniej nadal otwartym problemem badawczym pozostaje poszukiwanie relacji na linii kapitał ludzki - nierówności dochodowe. Dlatego inicjatywa podjęcia tej ważnej problematyki, otwierająca drogę do zrozumienia konsekwencji dysproporcji w dochodach dla tempa rozwoju bez wątpienia zasługuje na realizację w pracy związanej z ubieganiem się o stopień doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia.

Szczególnie ważnym zadaniem badawczym jest rozpoznanie skali i zakresu zróżnicowań dochodowych sprzyjających upowszechnianiu wiedzy, zdrowia, kompetencji i umiejętności. Problem ten, zdaniem Autora, można uznać za niezwykle istotny z dwóch powodów. Po pierwsze, mimo że istnieją przekonujące argumenty teoretyczne wskazujące na silne zależności między omawianymi kategoriami ekonomicznymi, to w dotychczasowych badaniach rola nierówności dochodowych w kształtowaniu kapitału ludzkiego wciąż nie została wystarczająco zdiagnozowana. Po drugie, wielu ekonomistów wskazuje, że oddziaływanie nierówności dochodowych na kapitał ludzki jest głównym mechanizmem, poprzez który zróżnicowania dochodów determinują rozwój społeczno-gospodarczy. Trudno nie zgodzić się z taką argumentacją.

Oceniając walory rozprawy czuję się w obowiązku uwzględnić z jednej strony, znane mi trudności metodologiczne i metodyczne związane z realizacją takiego przedsięwzięcia badawczego, z drugiej strony wymogi obligujące recenzenta do wskazania oryginalnego wkładu Autora w rozwój dyscypliny, jak i ewentualnych niedostatków merytorycznych i redakcyjnych.

Tytuł pracy, jej zakres i charakter, cele oraz hipotezy badawcze

Tytuł rozprawy w zaproponowanym przez Doktoranta brzmieniu budzi dwie uwagi dyskusyjne. Pierwsza dotyczy sformułowania „po 1990 roku”, którym Autor posiłkuje się także w treści czterech celów szczegółowych. Nigdzie jednak, ani w tytule, ani we wstępie, ani w zasadniczej części pracy, nie doprecyzowuje, o jaki okres (zakres czasowy) badań chodzi. Druga uwaga, częściowo związana z pierwszą, dotyczy adekwatności tak nakreślonego tytułu do zakresu rzeczowego rozprawy. Uważam bowiem, że jest on szerszy niż zapowiedziany w tytule, który, w dużej mierze właśnie ze względu na umieszczoną w nim datę, sugeruje empiryczny charakter pracy. Na marginesie dodam, że zakres czasowy byłby bardziej pożądanym w tytule ostatniego, piątego rozdziału.

Charakter i zakres pracy. Doktorant we wstępie poinformował, że w dysertacji zastosował makroekonomiczną perspektywę badawczą, ponieważ potrzeba takiego ujęcia wynika z niedostatków stosowanej w większości prac empirycznych mikroekonomicznej perspektywy uwarunkowań rozwoju kapitału ludzkiego, nie pozwalającej na określenie wpływu zmian w dystrybucji dochodów na jego zagregowany poziom w społeczeństwie. Jak przytacza, odwołując się do stanowiska Condrona, potrzeba badania zależności między nierównościami a kapitałem ludzkim w ujęciu makroekonomicznym zidentyfikowana została w literaturze przedmiotu. Analizą empiryczną Autor objął 34 państwa członkowskie OECD (według stanu na 2015 rok). Niestety niejasny jest zapis dotyczący zakresu czasowego badań empirycznych. Doktorant stwierdził bowiem, że *zakres czasowy analizy wynika z chęci zbadania procesów zachodzących w gospodarkach rynkowych i jednoczesnego objęcia analizą Polski oraz innych państw posocjalistycznych wchodzących w skład OECD*. Nadal jednak nie wiadomo, o jakie lata chodzi.

Za **podstawowy cel pracy** Autor uznał *zidentyfikowanie roli nierówności dochodowych w procesach rozwoju kapitału ludzkiego w krajach OECD po 1990 roku*, czyli, jak informuje, *wyjaśnienie wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego*. Temu celowi podporządkował osiem następujących celów szczegółowych stanowiących zadania wyznaczające zakres rzeczowy i przestrzenny prowadzonych badań oraz determinujących konstrukcję rozprawy:

- *przedstawienie istoty i sposobów pomiaru kapitału ludzkiego oraz uwarunkowań jego rozwoju wynikających z teorii ekonomii;*
- *przedstawienie istoty i sposobów pomiaru nierówności dochodowych oraz ich konsekwencji dla rozwoju społeczno-ekonomicznego;*
- *identyfikacja mechanizmów oddziaływania nierówności dochodowych na akumulację kapitału ludzkiego;*
- *wybór metod badawczych pozwalających na empiryczne wykazanie wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego;*
- *zdiagnozowanie dynamiki i poziomu nierówności dochodowych w krajach OECD po 1990 roku;*
- *przedstawienie procesu rozwoju kapitału ludzkiego w krajach OECD po 1990 roku;*



- *kwantyfikacja wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego w krajach OECD po 1990 roku;*
- *identyfikacja optymalnych nierówności dochodowych, które sprzyjają rozwojowi kapitału ludzkiego w krajach OECD po 1990 roku.*

Ten zestaw celów szczegółowych świadczy najlepiej o ambitnym „podejściu” Autora. Obrazuje równocześnie rozległy zakres podjętych badań, zarówno pod względem rzeczowym, jak i przestrzennym.

Hipotezę główną, w brzmieniu: *W krajach OECD istnieją takie charakterystyki nierówności dochodowych, które hamują rozwój kapitału ludzkiego* Doktorant sformułował na podstawie przeglądu literatury przedmiotu oraz przesłanek teoretycznych i empirycznych płynących z wstępnych badań własnych. Powiązał z nią trzy następujące hipotezy pomocnicze:

- *H_a - Wpływ nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego jest nieliniowy. Istnieje optymalny dla rozwoju kapitału ludzkiego poziom nierówności dochodowych,*
- *H_b - Kierunek i siła wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego są zróżnicowane względem typu nierówności dochodowych,*
- *H_c - Charakter wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego uwarunkowany jest inkluzyjnością instytucji edukacyjnych.*

Uważam, że ocena treści oraz weryfikacji hipotez jest siłą rzeczy sprawą podstawową, zwłaszcza wówczas, gdy Autor aspiruje, i słusznie, do teoretycznego charakteru swojej pracy. Te fundamentalne elementy każdej rozprawy, wymagające zawsze największej precyzji słowa, powinny być tak sformułowane, aby nie wymagały dodatkowego doprecyzowania i nie rodziły rozterek czytelnika. Choć trudno byłoby nie zgodzić się z treścią i rangą sformułowanych hipotez, to jednak można byłoby dyskutować nad brzmieniem części z nich. Zarówno określenie *istnieją takie charakterystyki nierówności dochodowych* (hipoteza główna), jak i *H_b: Kierunek i siła wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego są zróżnicowane względem typu nierówności dochodowych*, mogą budzić pewne wątpliwości i uwagi o dyskusyjnym wprawdzie charakterze.

Nie wnoszę zastrzeżeń do liczby hipotez pomocniczych. Podzielam bowiem stanowisko, że przy szerokim, wieloaspektowym zakresie badań, gdy nie jest możliwe ich podporządkowanie jednej hipotezie, zasadne bywa sformułowanie kilku. Nie oznacza to, że akurat w tym przypadku sformułowanie trzech hipotez uważam za konieczne. Analiza zamieszczonej w zakończeniu warstwy wnioskowo-postulatywnej pozwala jednak zrozumieć takie stanowisko Autora.

Problemy badawcze. Wprawdzie Doktorant we wstępie nie umieszczał enumeratywnego wykazu problemów badawczych, ale nie odczułam niedosytu z tego powodu. Przeciwnie, uważam, że w kontekście wnikliwego uzasadnienia potrzeby badań nie było takiej potrzeby. Przytoczył w nim takie argumentów, które dobrze wyraziły charakter i skalę problemów, m.in.:

- *Niedostateczne rozpoznanie mechanizmów pośredniego wpływu nierówności dochodowych na kapitał ludzki, wynikające ze wzajemnych sprzężeń między różnymi sferami działalności;*



- Brak pogłębionej refleksji nad zróżnicowaną percepcją bodźców stymulujących do rozwoju kapitału ludzkiego wynikających z odmiennych poziomów i typów nierówności dochodowych;
- Pozostającą wciąż w sferze domysłów rolę instytucji edukacyjnych w kształtowaniu zależności między nierównościami dochodowymi i kapitałem ludzkim; szczególnie istotną w przypadku zaawansowanych gospodarek z rozwiniętymi systemami edukacji;
- Obarczenie dotychczasowych, nielicznych prób badań empirycznych istotnymi wadami wynikającymi z wykorzystania miar kapitału ludzkiego nieprzystających do badanej hipotezy bądź modelu ekonometrycznego niepozwalającego na wiarygodne wnioskowanie o przyczynowości między analizowanymi zmiennymi.
- Nieuwzględnianie w dotychczasowych badaniach ustaleń wywiedzionych z prac teoretycznych, o malejących korzyściach marginalnych dla kapitału ludzkiego płynących z dodatkowych zasobów ekonomicznych w gospodarstwie domowym
- Niepodejmowanie w badaniach motywacyjnych konsekwencji nierówności dochodowych.

Ocena konstrukcji pracy, głównych obszarów badawczych oraz zawartości rozdziałów

Licząca 211 stron (w tym 178 stron tekstu) rozprawa doktorska mgr. Jakuba Bartaka składa się ze wstępu, 5 rozdziałów, zakończenia oraz z bibliografii i ośmiu załączników tabelarycznych.

Układ pracy jest logiczny, stanowi konsekwencję przyjętych przez Autora założeń, celów i hipotez zaprezentowanych we wstępie. W rozprawie można wyróżnić trzy powiązane ze sobą części o różnym charakterze; pierwsza, z dominującą warstwą teoriopoznawczą (rozdziały I-III), druga metodyczna (rozdział IV) i trzecia o empirycznym charakterze (rozdział V).

Jak niemal w przypadku każdej rozprawy, można jednak i tu dyskutować nad konstrukcją, czyli nad liczbą rozdziałów, ich strukturą wewnętrzną, tytułami, a także proporcjami tekstu. Moje zastrzeżenia budzi kilka drobnych kwestii, zasygnalizowanych niżej w porządku zgodnym z charakterystyką struktury i treści pracy.

Wstęp zawiera większość tzw. „standardowych” składowych tej części rozprawy. Doktorant przekonująco uzasadnił wybór tematu, nakreślił koncepcję rozprawy, zasadniczy cel, cele szczegółowe, hipotezy, przedmiot badań i konstrukcję rozprawy. Zabrakło mi (poza informacją o treści rozdziału IV) doprecyzowania zakresu badań empirycznych oraz ich metodycznych podstaw. Sądzę, że mogło tu znaleźć się przynajmniej kilka zdań z tekstu umieszczonego w rozdziale IV.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Kapitał ludzki w teorii ekonomii*, ma w dużej mierze charakter przeglądowy oparty na krytycznej analizie bogatej literatury przedmiotu. Składa się z trzech punktów uwieńczonych podsumowaniem. Doktorant uwzględnił w nich kolejno kwestie związane z: definiowaniem kapitału ludzkiego, jego pomiarem oraz uwarunkowaniami rozwoju. Z perspektywy własnej oraz, jak sądzę, potencjalnych czytelników tego rozdziału, cenię w nim najbardziej i traktuję jako novum dwie ważne kwestie. Pierwsza związana jest z przyjętą definicją kapitału ludzkiego,



rozumianego jako *zawarty w człowieku zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia oraz kompetencji, ułatwiający kreację osobowego, społecznego i ekonomicznego dobrobytu, i który jest wynikiem poniesionej inwestycji* (s. 9). Atutem takiej definicji jest włączenie i wyraźne podkreślenie tych cech człowieka, które sprzyjają rozwojowi nie tylko ekonomicznemu, ale także *osobowemu i społecznemu*. Za kapitał ludzki Doktorant uznał zatem nie tylko te kompetencje, które przydatne są w miejscu pracy, ale także, wypływające z holistycznej modernizacji refleksyjnej kapitału ludzkiego, te, które stymulują rozwój w innych sferach ludzkiej egzystencji. Inspirujący jest także zamieszczony w podsumowaniu katalog pytań ukazujących luki badawcze oraz wyzwania stojące przed badaczami kapitału ludzkiego.

Przedmiotem rozdziału drugiego są nierówności dochodowe oraz sposoby ich ujmowania w naukach ekonomicznych. Struktura wewnętrzna jest podobna do rozdziału pierwszego. Na tle definicji nierówności dochodowych przedstawione zostały dylematy związane z ich pomiarem oraz konsekwencje podziału dochodów dla rozwoju społeczno-gospodarczego. W mojej opinii, niepotrzebnie w punkcie 2.2.2. (s. 56 - 65), przy omawianiu dylematów związanych z trzema grupami miar nierówności dochodowych, czyli miar opartych na: krzywej Lorenza, funkcji dobrobytu, pojęciu entropii, Autor wzbogacał tekst licznymi formułami. Uważam, że z powodzeniem mógł, a nawet powinien, z korzyścią dla wyводу, zrezygnować z części wzorów, odsyłając do odpowiednich publikacji. W takim postępowaniu Doktorant nie jest jednak odosobniony, obfitość wzorów matematycznych a także wywodów o charakterze podręcznikowym, stanowi znamiennej cechę wielu polskich opracowań i nierzadko jest nawet oczekiwana przez opiniujących. Na tle innych prac i praktyk z tego zakresu można nawet stwierdzić, że był dość „wstrzemięzliwy”, choć i tak mógł jeszcze ograniczyć te warstwę. Rozwiązaniem optymalnym jest koncentracja na warstwie merytorycznej i rezultatach praktycznego zastosowania metod, przy ograniczaniu do niezbędnego minimum aspektów metodycznych i odsyłaniu do opracowań z tego zakresu. Takie stanowisko, niezbyt przychylnie odtwórczej narracji metodycznej, zajmują najczęściej recenzenci wielu renomowanych czasopism zagranicznych.

Rozdział trzeci, stanowi „pomost” między problemami kapitału ludzkiego a nierówności dochodowych. Autor, z właściwą sobie erudycją wynikającą w dużej mierze ze znajomością bogatej literatury przedmiotu, zaprezentował mechanizmy wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego. Ze względu na ich rangę, uważam, że i recenzent powinien zaprezentować te zagadnienia szerzej wydobywając oryginalny wkład Doktoranta.

Dostrzegając trudności klasyfikacyjne wynikające ze złożoności, wielowątkowości oraz wzajemnych powiązań tych procesów, Autor uznał za odpowiednie rozwiązanie wykorzystanie schematu badawczego zaproponowanego przez prof. M. Woźniaka, ujmującego procesy rozwoju w podziale na wzajemnie powiązane sfery bytu ludzkiego. W nieco zmodyfikowanych ramach analitycznych, poprzez słuszne, jak sądzę, włączenie sfery aksjologicznej do rozważań przynależnych do sfer: społecznej oraz konsumpcji, Doktorant wskazał na mechanizmy wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego w następujących sferach: ekonomii, konsumpcji,



technologii, biologii, polityki oraz społecznej. W następnej części tego rozdziału podjął niezwykle ważne zagadnienie roli instytucji edukacyjnych, określając je *zwornikami* regulującymi poszczególne mechanizmy wpływu nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego. W tym kontekście za zasadną uznał hipotezę, której jednak ani nie zapowiedział, ani też nie umieścił w takim brzmieniu we wstępie (*ze względu na zróżnicowania instytucjonalne, summaryczne efekty rozwarstwienia dochodowego dla kapitału ludzkiego różnią się w poszczególnych grupach państw. W jednych – dominować mogą ujemne skutki polaryzacji dochodów dla upowszechniania wiedzy i umiejętności. Zaś w innych krajach, ze względu na korzystne rozwiązania instytucjonalne, nierówności dochodowe pozostają obojętne lub nawet pozytywne dla rozwoju kapitału ludzkiego*; s. 102). Eksponując w podtytule 3.2.1. pytanie: *Nierówności frustrujące czy aktywizujące?* nawiązał do koncepcji prof. M. G. Woźniaka i sformułowanych przez Niego definicji obu kategorii. Za istotny czynnik decydujący o tym, czy nierówności przyjmują postać frustrującą, czy aktywizującą w kontekście rozwoju kapitału ludzkiego uznał *inkluzyjność instytucji edukacyjnych*, rozumianą jako cechy tych instytucji, które związane są z umiejętnością zapewnienia równych szans i możliwości edukacyjnych, prowadzących do włączania w procesy akumulacji kapitału ludzkiego wszystkich obywateli, niezależnie od ich pochodzenia i statusu społeczno-ekonomicznego. Idąc dalej, sformułował przypuszczenie, że *w warunkach wysokiej inkluzyjności instytucji edukacyjnych, zróżnicowania dochodów mają szansę przybrać postać nierówności aktywizujących, które motywują do podjęcia wysiłku edukacyjnego i kierunkują energię ludzką ku użytecznym i produktywnym inwestycjom w kapitał ludzki. Natomiast w otoczeniu ekskluzywnych instytucji edukacyjnych dysproporcje dochodowe powodować mogą odmienne reakcje – jednostki wykluczone z procesów rozwoju kapitału ludzkiego mogą reagować na wysokie zróżnicowania dochodów frustracją, prowadzącą do bierności bądź do zabiegania o nieuzasadnione korzyści*. Konsekwencją takiego stanowiska jest kolejna część tego rozdziału dotycząca wyznaczników inkluzyjności instytucji edukacyjnych. Na tle ujętych w tabeli 3.1. najważniejszych determinant inkluzyjności systemu edukacyjnego oraz krytycznej oceny dotychczasowych postępów badawczych wiodących do rozpoznania elementów konstytuujących inkluzyjność systemu edukacyjnego, Doktorant zaprezentował niezwykle interesujące oraz inspirujące rozważania dotyczące kształtu instytucjonalnego otoczenia procesów edukacji. Za istotne czynniki inkluzyjności instytucji edukacyjnych uznał nie tylko formalne rozwiązania w systemie edukacji, ale także kontekstualne uwarunkowania ich percepcji, wyznawane normy i wartości, dominujące postawy wobec nauki i pracy, niezwykle trudne do uchwycenia elementy związane z kulturą organizacji edukacyjnych, a także wprowadzone przez Turnera instytucje rodziny i pokrewieństwa mające decydujący wpływ na wychowanie i edukację nieformalną. Ponadto wskazał, że skuteczność rozwiązań instytucjonalnych uwarunkowana jest lokalną specyfiką wyzwań związanych z zapewnieniem równych szans i możliwości edukacyjnych.

W tym punkcie rozprawy Doktorant usytuował również wyniki interesującej analizy porównawczej, przeprowadzonej na podstawie uśrednionych danych z lat 2003 i 2012, stanowiącej podstawę wyodrębnienia grupy krajów OECD charakteryzujących się inkluzyjnymi instytucjami

edukacyjnymi oraz krajów cechujących się instytucjami ekskluzywnymi. Poprzedził ją ważną informacją dotyczącą zasadniczej trudności przeprowadzenia międzynarodowych porównań inkluzyjności systemu oświaty, wynikającej z różnorodności kontekstualnych problemów i wyzwań związanych z równością szans i możliwości edukacyjnych, ze złożoności porządku instytucjonalnego a także z niedostatków wykorzystywania jedynie wskaźników opartych na formalnych i deklaracyjnych rozwiązaniach w systemie kształcenia. Wskazał również na wady wykorzystanej miary inkluzyjności instytucji edukacyjnych. Uważam, że ze względu na ciężar gatunkowy tych rozważań a równocześnie ich empiryczny charakter, ta część tekstu z powodzeniem zasługiwała na ujęcie w samodzielnym podrozdziale, zwłaszcza w kontekście nawiązań do niej we wnioskach umieszczonych w zakończeniu. Choć nie są to badania własne, które Autor uznał za kryterium wyodrębnienia rozdziału V, mogłaby również, być usytuowana w części empirycznej, która przecież nie musiała być ujęta w jednym rozdziale.

Rozdział trzeci zamyka identyfikacja oraz ocena sprzężeń zwrotnych między kapitałem ludzkim a nierównościami dochodowymi. Doktorant, odwołując się do literatury z zakresu dysproporcji w podziale dochodów i kapitału ludzkiego, wskazał tam, że oprócz wpływu nierówności na kapitał ludzki istnieje także odwrotny kierunek zależności niż sugerowany w tytule i treści pracy. Podzielał Jego stanowisko, że nie są to jednak argumenty podważające opisane w pracy mechanizmy wpływu nierówności na kapitał ludzki i że należy je postrzegać raczej jako komplementarne wyjaśnienia wzajemnych sprzężeń między opisywanymi zmiennymi. Zgadzam się także, że istnienie tej odwrotnej zależności utrudnia przeprowadzenie badań empirycznych opierających się na obserwacji współwystępowania zjawisk, co do których przyczynowości wnioskujemy na podstawie refleksji teoretycznej. Ta część rozdziału zawiera dwie następujące składowe: 3.3.1. *Dynamika rozwoju kapitału ludzkiego wśród biednych i bogatych* oraz 3.3.2. *Dynamika stóp zwrotu z kapitału ludzkiego*.

Rozdział czwarty, opatrzony tytułem *Metodologiczne podstawy własnych badań empirycznych*, jak informuje Doktorant we wstępie (s. 8), *poświęcony został metodom* wykorzystanym w empirycznej części dysertacji. Zawiera on trzy następujące podrozdziały:

- 4.1. *Problem doboru metody badawczej*
- 4.2. *Specyfikacja modeli regresyjnych na potrzeby badawcze*
- 4.3. *Zmienne i ich źródła danych.*

W pierwszym podrozdziale znalazło się uzasadnienie wyboru narzędzi ekonometrii panelowej do realizacji zakładanych celów pracy. Następnie omówione zostały charakterystyki i metody estymacji statycznych oraz dynamicznych modeli panelowych pod kątem ich przydatności dla zdiagnozowania wpływu zróżnicowania dochodowego na rozwój kapitału ludzkiego. W ostatniej części Autor przedstawił opis wykorzystywanych miar, ich źródeł oraz specyfikację modeli regresji kapitału ludzkiego zastosowanych w rozdziale empirycznym.

Na tle tych podtytułów, informacji Doktoranta oraz treści rozdziału, ma prawo wydać się dyskusyjnym jego tytuł, za sprawą usytuowania w nim *metodologicznych podstaw*. Wprawdzie Autor i w tym rozdziale nie stroni od refleksji natury metodologicznej, ale jednak dominuje warstwa metodyczna. „Ciężar gatunkowy” słowa metodologia obliguje bowiem do stosowania go z większą

ostrożnością. Dlatego, ze względu na wymienione już argumenty, za bardziej odpowiednie uważałabym usytuowanie w tytule podstaw metodycznych. Na marginesie dodam, że w takim podejściu Doktorant nie jest odosobniony, przeciwnie, jest ono głęboko „zakorzenione” w środowisku. Również nadużywane bywa poślinkowanie się przez autorów takimi określeniami, jak: rozdziały teoretyczne, część teoretyczna oraz zagadnienia teoretyczne. Nierzadko, niezależnie od wkładu twórczego, zwykli nazywać teorią lub aspektami teoretycznymi wszystko to, co nie stanowi warstwy empirycznej. Na szczęście coraz wyraźniej akcentuje się, że takie ujęcie nie ma racji bytu.

Zarzutu dotyczącego usytuowania „teorii” w tytule rozdziału 3 nie skierowałam jednak do Doktoranta, chociaż uważam, że pokażna jego część ma raczej odtwórczy charakter teoriopoznawczy.

Rozdział piąty ma charakter empiryczny. Na tle dynamiki rozwoju kapitału ludzkiego oraz zmian nierówności dochodowych w krajach OECD przedstawione i zinterpretowane zostały wyniki estymacji modeli regresji kapitału ludzkiego. Szczególną uwagę zwrócił Doktorant na interpretację modeli oszacowanych za pomocą systemowej uogólnionej metody momentów, a także na wyniki obliczeń, w których ujęta została paraboliczna zależność między nierównościami dochodowymi a kapitałem ludzkim. Tekst został wzbogacony licznymi zestawieniami tabelarycznymi i graficznymi.

Niezależnie od drobnych zastrzeżeń, zawartość tego rozdziału oceniam pozytywnie. Godny uznania jest rozmach, z jakim zostały zaprojektowane i wykonane analizy empiryczne, dające dobrą podstawę do uogólnień. Trudno też byłoby nie docenić ich pracowitości. Widać przy tym dużą swobodę w posługiwaniu się przez Doktoranta metodami statystycznymi oraz modelami ekonometrycznymi, ich właściwy wybór i interpretację wyników. Zapewne w dużej mierze zdecydowały o tym Jego wcześniejsze doświadczenia na tym polu, m.in. przygotowany we współautorstwie z Ł. Jabłońskim artykuł z tego zakresu. Kwestią otwartą pozostaje np. ocena skuteczności wykorzystanych rozwiązań wyrażona w pytaniu: czy i na ile zastosowane modele przyczyniły się do usprawnienia praktyki badawczej?.

Gdy chodzi o ocenę struktury wewnętrznej tego rozdziału uważam, że z powodzeniem i z korzyścią dla potencjalnych czytelników można było z tego rozdziału wyłączyć część dotyczącą Polski, przy zachowaniu tytułu, który przy takim scenariuszu z podrozdziału „awansowałby” do tytułu rozdziału, oraz trzech składowych, czyli oceny nierówności dochodowych jako: bariery rozwoju kapitału ludzkiego, jego stymulanty oraz próby odpowiedzi na pytanie, czy nierówności dochodowe są w naszym kraju zbyt wysokie.

Zasadniczą część rozprawy zamyka **zakończenie** (s. 176-182), które uznaję za ważny element rozprawy, świadczący najlepiej o dojrzałości Autora oraz o Jego wkładzie w rozwój dyscypliny ekonomia. Znalazły się w nim nie tylko wnioski, ale i postulaty kierowane pod adresem polityków, jak i badaczy. Warstwę wnioskową podzielił Doktorant na trzy grupy. Pierwszą stanowią wnioski wpływające z prac teoretyczno-deskryptywnych. Autor umiejętnie wydobył z rozpoznanego dorobku dziewięć uogólnień nazwanych twierdzeniami. W drugiej grupie znalazły się trzy wnioski natury metodologicznej. W tym miejscu takie ich określenie jest w pełni uzasadnione. Kolejną grupę stanowią wnioski wpływające z przeprowadzonej analizy empirycznej.

Następnie Autor odniósł się do sformułowanych hipotez i uznał, że przytoczone wnioski uprawniają Go do przyjęcia głównej hipotezy oraz H_b . Natomiast stwierdził, że brakuje podstaw do przyjęcia hipotez pomocniczych H_a i H_c .

Bibliografia zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym jest imponująca. Solidna kwerenda literatury przedmiotu i źródeł, dobre osadzenie problematyki w tej literaturze, wykorzystanie również wielu prac obcojęzycznych, stanowiło jeden z ważnych czynników sukcesu.

Ocena formalnej (redakcyjnej) strony pracy

Atutem pracy jest staranna redakcja tekstu i jego wzbogacenie licznymi wykresami, kartogramami oraz zestawieniami tabelarycznymi, zarówno w tekście zasadniczym, jak i w załącznikach.

Błędy i usterki redakcyjne (stylistyczne, składniowe, interpunkcyjne) są, rzecz jasna, nieuniknione, lecz oceniam je jako nieliczne. Ponadto te drobne niedostatki redakcyjno-warsztatowe nie zmniejszają wartości merytorycznej pracy i nie wpływają na jej ocenę.

Czuję się jednak w obowiązku zasygnalizować część spośród nich, zwłaszcza ze względu na przewidywaną publikację monografii.

- s. 113, **Spośród** dostępnej palety metod badawczych, nie, jak pisze Autor, **z pośród**;
- choć ze względu na nagminne stosowanie przez wielu autorów połączenia słów: oparcie, oparto, **opierać z „o”**, część językoznawców dopuszcza nawet takie rozwiązanie, to poprawniej jest jednak posiłkować się **„na”** i stosować zamiast np. oparto o sferę (s. 7) oparto na sferze, opartego o przydatność (s. 10) opartego na przydatności, oparte o badanie (s. 50), opartych o formalne i deklaratywne rozwiązania (s. 108) oparte o modele (s. 113), model oparty o (s. 121); Autor, poza jednym przypadkiem, w pozostałych, dość często występujących, stosuje „o”;
- Nie jest też poprawne stosowanie zapisu tendencję **tą** można...(s. 133). Poprawnie powinno być **tę** tendencję:
- Zamiast bardzo lubianego przez wielu autorów określenia **szereg** np. aspektów, poprawniej byłoby zastąpić je sformułowaniem wiele.
- Wobec ciężaru gatunkowego słowa metodologia, w niektórych przypadkach, gdy w grę wchodzi sprawy metodyczne, lepiej jednak stosować określenie metodyka.
- Uwagi dotyczące zawartości tabeli czy wykresu lub odsyłające do wcześniejszych zestawień powinny być umieszczone pod tymi elementami, nie zaś w przypisach (s. 14, rys. 1.1).

W niektórych fragmentach tekstu rzucają się w oczy również niedostatki interpunkcyjne.

Konkluzja

Pracę doktorską Pana mgr. **Jakuba Bartaka pt. Wpływ nierówności dochodowych na rozwój kapitału ludzkiego w krajach OECD po 1990 roku**, oceniam wysoko, tak ze względu na sam pomysł badawczy, jak i jego konsekwentną realizację, przede wszystkim za uzupełnienie luki

doskwierającej badaczom i praktykom, gdy idzie o ocenę zależności między nierównościami dochodowymi a rozwojem kapitału ludzkiego. Zawartość pracy zasługuje na taką ocenę, zarówno ze względu na jej warstwę poznawczą, walory praktyczne, zastosowane rozwiązania metodyczne, jak i stronę edytorską.

Wnikliwości dociekań i umiejętne poszukiwanie odpowiedzi na postawione w pracy pytania i sformułowane hipotezy, wymierność ocen, czytelność metod, umiejętność łączenia procedury wyjaśniania przyczynowego z analizą strukturalną i porównawczą, tak w wersji retrogresywnej, jak i przestrzennej, duża pracowitość związana ze zgromadzeniem odpowiednich danych a także obszerna lista wniosków i postulatów, są godne uznania i dają podstawę do takiej wysokiej oceny.

Rozprawa zatem dowodzi, iż Doktorant posiadał umiejętność prowadzenia badań i pisanie rozpraw naukowych, szerokiego, wieloaspektowego spojrzenia na podejmowane w pracy problemy badawcze. Sposób postępowania badawczego świadczy o tym, że ma gruntownie opanowany warsztat badawczy, dobrze porusza się w bogatej literaturze przedmiotu oraz zgromadzonych materiałach empirycznych, co przy szerokim zakresie i wielowarstwowości rozprawy nie było sprawą łatwą. Powoduje to, że praca jest solidną, dobrze zredagowaną, oryginalną monografią naukową. Wnosi wkład do teorii ekonomii, ma też istotne znaczenie praktyczne. Wypływające z niej wnioski i sformułowane na ich podstawie postulaty, mogą stanowić przydatną inspirację przy kreowaniu zintegrowanego rozwoju.

Podniesione drobne zastrzeżenia merytoryczne i warsztatowe nie wpływają na ostateczną ocenę recenzowanej rozprawy, zwłaszcza że część z przedstawionych wyżej uwag ma charakter dyskusyjny.

W świetle zamieszczonej wyżej opinii dotyczącej rangi podjętego tematu i sposobu jego realizacji stwierdzam zatem, że dysertacja Pana mgr odpowiada merytorycznym i formalnym wymogom zawartym w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65, poz. 595). Na tej podstawie stawiam wniosek o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie Pana mgr. Jakuba Bartaka do jej publicznej obrony.

Wnioskuje również o uznanie rozprawy za wyróżniającą się i zasługującą na opublikowanie. Za taką rekomendacją przemawiają trzy grupy argumentów: nowatorski temat rozprawy, sposób postawienia zadań badawczych i ich konsekwentna realizacja, oryginalne, a równocześnie pracowite rozwiązania metodyczne.

